

Blackwater w ogniu oskarżeń na Kapitolu

#Strategia i polityka 23 października 2007

Henry Waxman - szef komisji nadzoru i reform rządowych Izby Reprezentantów Kongresu USA, demokrata z Kalifornii, publicznie oskarżył 22 października 2007 w Waszyngtonie słynną korporację Blackwater, kontraktującą byłych zawodowych żołnierzy sił specjalnych z całego świata (także Polaków) do ochrony dyplomatów i cywilnego personelu Stanów Zjednoczonych w zapalnych rejonach świata (Irak, Afganistan, Ameryka Łacińska), o oszustwa podatkowe i uchylanie się od płacenia świadczeń socjalnych swojemu personelowi.

Pracownik Blackwater (w kamizelce kuloodpornej) w indywidualnej akcji ochrony amery

Zdaniem Waxmana chodzi o miliony dolarów nie wpłacone na fundusz opieki zdrowotnej, ubezpieczenia, ochronę przed bezrobociem i związane z tym należności podatkowe. Dodał on, że Blackwater celowo kamufluje swoje działania przez Kongresem USA i instytucjami kontrolującymi przestrzeganie prawa.

Blackwater, nazywana czasami prywatną armią Waszyngtonu, zatrudnia oficjalnie w misjach konwojowych i ochronnych w Iraku około 1000 osób. W USA mówi się jednak, że liczba uzbrojonych najemników pracujących dla różnych instytucji rządowych Stanów Zjednoczonych dochodzi w Iraku 40 tysięcy.

Blackwater z siedzibą w Północnej Karolinie została założona w 1997 przez Erika Prince, byłego żołnierza US Navy SEAL. Ostatnio zrobiło się o niej głośno, kiedy 16 września 2007 jej ludzie w misji konwojowej pozbawili omyłkowo życia 17 niewinnych cywilów irackich. Rząd w Bagdadzie zażądał od Amerykanów wycofania ludzi Blackwater z Iraku. Na razie jednak tego nie uczyniono.

Działania organizacji stały się po raz pierwszy przedmiotem ostrej krytyki sekretarza obrony USA - Roberta Gatesa w połowie października. Wiadomo, że administracja republikańska rozważa poddanie ścisłej kontroli poczynań Blackwater w Iraku, a w skrajnym przypadku nie przedłużenie Prince'owi kontraktu na misje ochroniarzkie i konwojowe. Obecny kończy się w maju 2008. Pierwszym krokiem podjętym przez szefową dyplomacji amerykańskiej - Condoleezę Rice był nakaz instalacji kamer we wszystkich konwojach urzędników Departamentu Stanu ochraniających przez ludzi Blackwater w Iraku. Rice obiecała także rządowi irackiemu szczegółowe śledztwo w sprawie zabójstwa z 16 września.

Tymczasem Anne Tyrell - rzeczniczka Blackwater, stanowczo odrzuciła oskarżenia Waxmana, twierdząc że opiera się on na nieścisłych danych. Sprawa dotyczy

amerykańskiej definicji prawnej pojęcia *niezależny kontraktor*. Waxman uważa, że Blackwater naruszyła federalne prawo podatkowe, traktując każdego najemnika jako indywidualnego niezależnego kontraktora. Tyrell wyjaśniła, że rządowi USA od dawna znana jest formuła zatrudniania ochroniarzy Blackwater za granicą, i że wedle orzeczenia Small Business Administration, ze względów podatkowych nie mogą oni być traktowani jako pracownicy organizacji, ale właśnie owi wynajęci niezależni kontraktorzy.



Pracownik Blackwater (w kamizelce kuloodpornej) w indywidualnej akcji ochrony amerykańskiego dyplomaty na lotnisku w Kabulu, październik 2006 / Zdjęcie: Wojciech Łuczak

Zdaniem Waxmana chodzi o miliony dolarów nie wpłacone na fundusz opieki zdrowotnej, ubezpieczenia, ochronę przed bezrobociem i związane z tym należności podatkowe. Dodał on, że Blackwater celowo kamufluje swoje działania przez Kongresem USA i instytucjami kontrolującymi przestrzeganie prawa.

Blackwater, nazywana czasami prywatną armią Waszyngtonu, zatrudnia oficjalnie w misjach konwojowych i ochronnych w Iraku około 1000 osób. W USA mówi się jednak, że liczba uzbrojonych najemników pracujących dla różnych instytucji rządowych Stanów Zjednoczonych dochodzi w Iraku 40 tysięcy.

Blackwater z siedzibą w Północnej Karolinie została założona w 1997 przez Erika Prince, byłego żołnierza US Navy SEAL. Ostatnio zrobiło się o niej głośno, kiedy 16 września 2007 jej ludzie w misji konwojowej pozbawili omyłkowo życia 17 niewinnych cywilów irackich. Rząd w Bagdadzie zażądał od Amerykanów wycofania ludzi Blackwater z Iraku. Na razie jednak tego nie uczyniono.

Działania organizacji stały się po raz pierwszy przedmiotem ostrej krytyki sekretarza obrony USA - Roberta Gatesa w połowie października. Wiadomo, że administracja republikańska rozważa poddanie ścisłej kontroli poczynań Blackwater w Iraku, a w skrajnym przypadku nie przedłużenie Prince'owi kontraktu na misje ochroniarskie i konwojowe. Obecny kończy się w maju 2008. Pierwszym krokiem podjętym przez szefową dyplomacji amerykańskiej - Condoleezę Rice był nakaz instalacji kamer we wszystkich konwojach urzędników Departamentu Stanu ochraniających przez ludzi Blackwater w Iraku. Rice obiecała także rządowi irackiemu szczegółowe śledztwo w sprawie zabójstwa z 16 września.

Tymczasem Anne Tyrell - rzeczniczka Blackwater, stanowczo odrzuciła oskarżenia Waxmana, twierdząc że opiera się on na nieścisłych danych. Sprawa dotyczy amerykańskiej definicji prawnej pojęcia *niezależny kontraktor*. Waxman uważa, że Blackwater naruszyła federalne prawo podatkowe, traktując każdego najemnika jako indywidualnego niezależnego kontraktora. Tyrell wyjaśniła, że rządowi USA od dawna znana jest formuła zatrudniania ochroniarzy Blackwater za granicą, i że wedle orzeczenia Small Business Administration, ze względów podatkowych nie mogą oni być traktowani jako pracownicy organizacji, ale właśnie owi wynajęci niezależni kontraktorzy.